

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Przegrał pierwszą wirtualną rundę, ale pojedynek zapowiada się długi, a jego wynik nie jest wcale oczywisty: Riyad Mahrez został pokonany przez Momo Salaha w sparingu między Leicesterem i Liverpoolem, rozegranym w Hong Kongu. Salah dodatkowo strzelił gola, zdobywając gromkie oklaski Kloppa.**

Jednak to Mahrez, zmieniony po godzinie gry, jest graczem, który z punktu widzenia Romy, najlepiej odzwierciedla profil następcy. Nie tylko jeśli chodzi o lewą nogę i północnoafrykańskie pochodzenie, ale również ze względu na zdyscyplinowany talent, który Mahrez wykorzystał w trakcie lat gry w Anglii. Monchi nie ma więcej wątpliwości odnośnie wyboru. Zostawił też cenną wskazówkę w sieci, dając "like" pod wiadomością na profilu Mahreza na Twitterze, w której zaprasza go kibic Romy. Nie jest to szczegół. Jeśli nie dojdzie do zerwania z Leicester, który również wczoraj mówiło o niewystarczającej ofercie, dokona najmocniejszej inwestycji w trakcie sześciu lat amerykańskiego zarządzania. Wśród innych możliwych kierunków pozostaje tylko Suso z Milanu, który jednak nie daje entuzjazmu ze względu na cenę ustaloną przez Milan (25 mln). Mahrez, za którego może wystarczyć 30 mln euro, już przeznaczone na podejście do Lucasa z PSG, byłby kupiony zatem za więcej niż Iturbe, który przypadkowo gra na tej samej pozycji i w ostatnich dniach pracuje w Bostonie, mając nadzieję na przekonanie Di Francesco, żeby go nie odrzucał. Posiada francuski paszport, w odróżnieniu od Lucasa i jest w szczególności graczem lewonożnym, przyzwyczajonym do gry na prawej stronie. Jak potwierdził trener w Detroit, jest typem piłkarza, którego brakuje, pomimo przyjscia Cengiza i Defrela, którzy mogą przez jakiś czas wypełnić tę lukę.

Koniec końców do transakcji powinno dojść, dojdzie, gdyż wszystko prowadzi do tego kierunku: tymczasem Roma osiągnęła pięcioletnie porozumienie z agentami Mahreza, który nie jest zainteresowany innymi rozwiązaniami (włącznie z Tottenhamem, z którym Roma zmierzy się we wtorek w Nowym Jorku). Dalej trzeba wziąć pod uwagę dostępność Leicesteru, który ze względu na wdzięczność dla jednego z największych budowniczych mistrzostwa, zaakceptował negocjacje z innymi klubami. To jedynie kwestia pieniędzy, zatem potrzeba cierpliwości. W Anglii żądają 40 mln euro, teraz zeszli już do 35, z kolei Roma nigdy nie przekroczyła progu 25 mln. Łatwo pomyśleć, że w sierpniu, gdy Leicester wróci ze wschodu, a Roma z zachodu, ze swoich tourne, usiądą do stołu, aby popchnąć transfer za około 30 mln plus bonusy.

Mahrez wybrał Romę, gdyż został przekonany zarówno perspektywą gry w Lidze Mistrzów, jak i możliwością znalezienia się w takiej samej sytuacji jak ta, którą pozostawi: gdyby skończył w klubie z pierwszej półki, ryzykowałby wylądowanie na ławce. I w fazie rozwoju, w wieku 26 lat, centralna rola stanowi dla niego gwarancję i motywację, choć posłuży mu to niewiele, jeśli chodzi o Mundial, gdyż Algieria ma bardzo małe szanse na awans do Rosji.

Autor: abruzzo